

Alb; 15!

## Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w 1898 r.

### Wysoki Sejmie!

Gdy z końcem ubiegłego roku upływał okres sześcioletni, w którym ustawa hodowlana z dnia 20. lipca 1892 r. dozwala w §. 21. przyznawać poszczególnym gminom, okolicom lub całym powiatom pewnych ulg a nawet zawiesić w zupełności wykonanie ustawy a tem samem ustawa ta obowiązywać powinna w całym kraju bez wyjątku, Wydział krajowy w myśl uchwał Wysokiego Sejmu z 24. stycznia 1898 i z 1. lutego 1898 powziętych przy załatwieniu wniosku posła Styły — przeprowadził badania, o ile w mowie będąca ustawa co do niektórych postanowień zmianom ulegz powinna i w tym celu uznał za rzecz konieczną zasięgnąć w tej sprawie przede wszystkim zdania osób stykających się bezpośrednio z interesowanymi przy wprowadzeniu w życie ustawy t. j. przewodniczących komisji licencyjonujących — by zebrane tą drogą materiały poddać do ocenienia Komisji dla spraw rolniczych jako fachowemu organowi doradczemu.

Na kwestyonaryusz obejmujący sześć punktów, rozesłany do wszystkich przewodniczących Komisji licencyjonujących, otrzymał Wydział krajowy z 25 powiatów należących do zakresu działania Towarzystwa rolniczego krakowskiego sprawozdania z 19 powiatów, zaś z 49 powiatów należących do okręgu galic. Towarzystwa gospodarskiego nie nadesłało 9 powiatów sprawozdań.

Nadesłane opinie udzielone krajowej Komisji dla spraw rolniczych, gdzie służyły za podstawę do obrad nad zmianą ustawy hodowlanej z 20. lipca 1892 r. obok memoryałów przedłożonych przez komitety krajowych towarzystw gospodarskich i uwag krajowych instruktorów hodowli bydła, którzy sproszeni przez Wydział krajowy na konferencyę, także swe zdanie w tej sprawie wyjawili — streszcza Wydział krajowy w swem sprawozdaniu.

Z opinii tych okazuje się, że dotychczasowe wykonanie ustawy było nadzwyczaj łagodne i że nigdzie nie korzystano z §. 10. tejże dozwalającego zmuszenie gmin do zakupna własnych buhajów przez rozłożenie kosztów nabycia na wszystkich właścicieli krów i jałowic i ściąganie tych kosztów w ten sam sposób jak dodatki gminne; wielu nawet bardzo przewodniczących Komisji wyraziło przekonanie, że tylko obostrzenie w wykonaniu ustawy skutecznie do podniesienia hodowli bydła przyczynić się może i zaproponowało ku temu dążące postanowienia.

W okręgach, gdzie Komisye licencyjonujące gorliwie wykonywały przyjęte obowiązki, przekonano się, że wykonanie ustawy może wielkie przynieść korzyści rolnikom, lecz nawet w tych okręgach, które stoją najwyżej pod względem hodowli, nie doprowadzono do tej ilości buhajów dla każdej gminy, jaką przepisuje ustawa w stosunku do ilości krów i jałowic w gminie się znajdujących — gdyż z wyjątkiem kilku okręgów w zachodniej części kraju, gdzie liczba buhajów odpowiada wymogom ustawy, nierównie gorzej przedstawia się stosunek ten w innych okręgach — tak, że tylko w 7 powiatach liczba licencyjonowanych buhajów dochodzi do  $\frac{2}{3}$  części przepisanych ustawą ilości a we wszystkich innych spada poniżej połowy — czwartej

części i jeszcze niżej. Z ubolewaniem tu zaznaczyć należy, że i w ubiegłym roku prócz powiatów lub okręgów, w których ustawa zawieszoną została, znajdujemy głównie we wschodniej części kraju wiele okręgów, w których Komisye licencyonujące pomimo urgensów ze strony Wydziału krajowego dotąd czynnymi nie były.

Krajowa Komisya dla spraw rolniczych, badając na podstawie powyżej przytoczonych materyałów, o ile wskazanemby było poczynić niektóre zmiany w postanowieniach ustawy z 20. lipca 1892 r., doradziła Wydziałowi krajowemu zmianę 3 paragrafów pomienionej ustawy, którą też Wydział krajowy przyjął i przy sprawozdaniu swem jako nowelę do ustawy przedkłada. Wychodziła przytem Komisya dla spraw rolniczych z zasadniczego stanowiska, że należy w całej pełni zachować postanowienia domagające się ścisłego przeprowadzenia licencyonowania i dopełnienia obowiązku nałożonego na gminy, by w sposób ustawą wskazany postarały się o buhaje gminne i nie zgodziła się na złagodzenie postanowień §. 10. odnoszących się do ściągania kosztów zakupna i utrzymania buhajów gminnych ani też na usunięcie grzywien, jakim stosownie do §. 16. podlega właściciel lub posiadacz nielicencyonowanego buhaja, którym cudza krowa lub jałówka pokryta została.

Komisya gospodarstwa krajowego po ścisłym badaniu proponowanych przez Wydział krajowy zmian ustawy z 20. lipca 1892 r. przyszła do przekonania, że dalej idące zmiany zwichnąłby mogły całą doniosłość akcyi a niektóre wątpliwości, które się nasunęły przy przeprowadzeniu ustawy i przez komisye licencyonujące lub przez Wydziały powiatowe przedstawione zostały, w drodze rozporządzeń usunięte być powinny. Ogranicza się przeto na doradzeniu Wysokiemu Sejmowi zmiany 3 paragrafów, z których dwie mają na celu ułatwienie wykonania ustawy, trzecia zaś usunąć ma wątpliwość nasunąć się mogącą skutkiem nie dosyć wyraźnej stylizacyi.

Paragraf 3. ustawy postanawia, że licencyonowanym jest ten buhaj, którego okręgowa Komisya licencyonująca zdolnym do rozplodu uzna. Gdy jednak w myśl przepisów wykonawczych do §. 20. ustawy zakupno buhajów dla gmin, które uzyskały w tym celu pożyczkę z funduszu hodowlanego lub bezzwrotną subwencyę z funduszy publicznych, przeprowadza Komitet Towarzystwa gospodarskiego względnie Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego — często się zdarza, że Komitety te kupując buhaje już po przeprowadzonym licencyonowaniu zwykle na wiosnę się odbywającem, oddają je do użytku osobom prywatnym lub na stacye subwencyjne choć nie powinny być używane do pokrywania cudzych krów przed uzyskaniem licencyi.

Zważywszy jednak, że Komitety towarzystw gospodarskich przeprowadzając zakupno buhajów przez ludzi fachowo wykształconych, dają porękę, że sztuki nabyte odpowiadać będą w zupełności wszelkim wymogom — należy uzupełnić §. 3. ustawy w tym kierunku, tak, że zmiana przedstawiałaby się następująco: W §. 3. który brzmi: „Licencyonowanym jest taki buhaj, którego okręgowa Komisya licencyonująca zdolnym do rozplodu uzna“ dodać przed wyrazem zdolnym ustęp: „Lub centralny Komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego względnie Towarzystwa rolniczego krakowskiego przez wydanie certyfikatu“.

§. 9. ustawy nakładający na gminy obowiązek zaopatrzenia się w potrzebną ilość buhajów, skutkiem niewyraźnego określenia doprowadzał często do tego, że chociaż podczas licencyonowania znalazła się w gminie pewna liczba buhajów licencyonowanych, wkrótce po licencyonowaniu właściciele pozbywali takowe bądź to widocznie chęcią większego zysku, bądź też nie mogąc wytrzymać konkurencyi z właścicielami nielicencyonowanych sztuk puszcanych bezprawnie do obcych krów, tak że gmina po krótkim czasie zostawała bez rozplodników licencyonowanych. — Celem usunięcia tej niejasnej stylizacyi, należy w ustawie wyraźnie zaznaczyć, że gmina obowiązana jest nietylko w czasie przeprowadzenia licencyonowania okazać potrzebną ilość buhajów, lecz przez cały rok buhaje te utrzymywać dla użytku właścicieli krów i jałowic.

Obowiązek ten powinien być bezwarunkowym i gmina powinna zabezpieczyć się przez umowę z prywatnym właścicielem lub spółką, że buhaje potrzebne przynajmniej przez rok jeden pozostaną w gminie lub też zakupić i utrzymywać potrzebną liczbę buhajów, oznaczoną przez komisję licencyonującą w myśl §. 8. ustawy.

Celem określenia tego obowiązku w §. 9. ustawy należy opuścić pierwsze zdanie pierwszego ustępu aż do słowa „gmina“ a stylizacyę dalszej części tego ustępu zmienić w sposób następujący: „Gmina obowiązana jest zapewnić oznaczoną przez komisję licencyonującą ilość licencyonowanych buhajów (§. 8) czy to przez zawar-

cie co najmniej rocznej ugody z prywatnym właścicielem lub spółką, czyli też przez zakupienie i utrzymanie jednego a w razie potrzeby i więcej własnych gminnych buhajów.“

Jak już powyżej wspomniano, z końcem 1898 r. upłynął okres sześcioletni, w którym ustawa z 20. lipca 1892 r. w §. 21. ustanawia niektóre ulgi i wyjątki w jej wykonaniu. Nie ulega jednak wątpliwości, że znajdują się i dziś szerokie okolice w kraju, które nie są do tego przygotowane, by z całą ścisłością mogły się poddać przepisom ustawy — mamy nawet kilka całych powiatów, w których dotąd ustawa nie weszła w życie i gdzie dopiero po pewnym czasie stosunki hodowlane zdolamy doprowadzić do tego stopnia, by bez trudności postanowienia ustawy wprowadzone być mogły. Okoliczność ta a niemniej okoliczność, że gminy mają do przewyciężenia trudności przy zakupie buhajów i tylko niechętnie korzystają z możliwości uzyskania pożyczek ze stałego funduszu hodowlanego na zakupno rozplodników, stają się powodem, że należy wprowadzić drugi okres sześcioletni, w którym Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem będzie mieć prawo przyznawać wyjątkowo pewne ulgi w wykonaniu ustawy gminom, okręgom a nawet całym powiatom. Stosownie do tego w noweli zmieniającej postanowienia ustawy z 20. lipca 1892 r. §. 21. tejeż powinien znaleźć miejsce w dosłownem jego brzmieniu.

Przy obradach w komisji dla spraw rolniczych nad zmianą ustawy hodowlanej podnoszone były niektóre wątpliwości, nasuwające się przewodniczącym komisji licencyonujących, niemniej też wskazówki, w jaki sposób bądź to przez wydać się mające rozporządzenia, bądź też przez bliższe objaśnienia ujednostajnić postępowanie czynników powołanych do wprowadzenia w życie ustawy.

Wydział krajowy w sprawozdaniu swem przytacza szereg spraw, które po części rozporządzeniami i okólnikami już wyjaśnione lub wdrożone zostały, po części zaś załatwione być mają.

Komisya gospodarstwa krajowego przyjmując do zatwierdzającej wiadomości te zarządzenia i podzielaając zapatrywania Wydziału krajowego co wydać się mających instrukcyi, kładzie najwięcej nacisku na wydatniejsze działanie i ściślejsze wykonanie postanowień ustawy w tych okolicach i powiatach, gdzie hodowla pomysłniej się rozwinęła, zamulowanie do chowu bydła już się rozkrzewiło i stosunki hodowlane do wprowadzenia w życie ustawy już są przygotowane.

Tam też najbardziej jest potrzebną pomoc władz politycznych komisjom licencyonującym użyzyć się mająca i surowe przestrzeganie ściągania grzywien w §. 16. ustanowionych, a gdy niemal wszyscy przewodniczący komisji licencyonujących uzalają się na brak tej pomocy, pomimo że c. k. Namiestnictwo wydało już odnoszące się do tej sprawy instrukcyje — komisya gospodarstwa krajowego uważa za stosowne umieścić ponownie przy końcu niniejszego sprawozdania odpowiednią rezolucyę.

W roku ubiegłym upłynął pierwszy okres trwania mandatów członków komisji licencyonujących a jakkolwiek liczba okręgów się nie zmieniła, nastąpiły zmiany co do członków pracujących w komisjach. W zachodniej części kraju weszło 73 nowych na wschodnią zaś 142, tak że niemal czwarta część wszystkich członków komisji zastąpioną została nowymi.

Subwencya krajowa i państwowa na opędzenie kosztów licencyonowania w wysokości 8000 zł. nie została w r. 1897 w zupełności wyczerpaną a jakkolwiek w ubiegłym roku z powodu zwiększonych czynności komisji licencyonujących kredyty ten prawdopodobnie wyczerpanym będzie, Wydział krajowy a zgodnie z nim i komisya gospodarstwa krajowego nie stawia jeszcze wniosku powiększenia funduszu na licencyonowanie w przypuszczeniu, że i w roku 1899. subwencya w tej wysokości przez kraj i państwo udzielana na pokrycie tych kosztów wystarczy.

Towarzystwo hodowców czerwonego bydła polskiego w Krakowie wniosło w zeszłym roku petycyę o udzielenie subwencji w kwocie 2000 zł. celem ułatwienia włościanom nabycia odpowiednich rozplodników tej rasy. Petycyę tę odstąpił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia przy ułożeniu preliminarza budżetu na rok 1899, a gdy towarzystwo to zapewnioną ma ze strony c. k. Rządu roczną subwencyę w tej samej wysokości, Wydział krajowy ze względu na dodatnią działalność tego towarzystwa wstawił do preliminarza budżetu wydatków na rok 1899 kwotę 2000 zł, które po przedłożeniu szczegółowego sprawozdania ze swych czynności towarzystwu wypłacone być mają.

Komisya gospodarstwa krajowego już w ubiegłym roku dała wyraz swemu przekonaniu, że rozpowszechnienie czerwonego bydła polskiego w zachodniej części kraju, gdzie mniejsza własność okazuje najwięcej zamięłowania do hodowli tej rasy, jest ze wszech miar pożądanem i zasługuje na poparcie; zgodnie więc z Wydziałem krajowym przedkłada Wysokiemu Sejmowi wniosek na udzielenie tej subwencji.

Uchwałą z dnia 24. stycznia 1898 Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, by sprawę szczepienia bydła tuberkuliną zbadał i odnośne wnioski na następnej sesyi przedłożył.

Sprawą tą zajmował się Wydział krajowy już przedtem, odzywały się bowiem w kraju głosy domagające się zastosowania środków przeciw szerzeniu się gruźlicy u bydła rogatego, a gdy w roku 1897 weterynarz krajowy przedłożył memoriał uzasadniający potrzebę zapobiegania szerzeniu się tej choroby między bydłem poparty sprawozdaniem Dra Szpilmana z szóstego międzynarodowego kongresu weterynaryjnego w Bernie, Wydział krajowy odstąpił sprawę tę komisji dla spraw rolniczych do zaopiniowania, która na podstawie wyczerpujących obrad uchwaliła doradzić Wydziałowi krajowemu, ażeby wspólnie z c. k. Rządem przez odpowiednie zarządzenia dołożył wszelkich starań celem powstrzymania niebezpieczeństwa grożącego hodowli przez szerzenie się gruźlicy, objawiającej się najbadziej między bydłem więcej uszlachetnionem. — W myśl wniosków krajowej komisji dla spraw rolniczych Wydział krajowy odniósł się do c. k. Namiestnictwa z prośbą, ażeby zechciała wyjednać u c. k. Rządu:

1. Uregulowanie w drodze ustawodawczej skutecznego tępienia gruźlicy u bydła rogatego i zapobieganie rozszerzenia się tejże jako choroby stadnej.

2. Udzielenie jeszcze w roku bieżącym i w latach następnych wydatnych zasiłków z funduszków państwowych obu c. k. krajowym Towarzystwom rolniczym na próbne szczepienie bydła rogatego tuberkuliną a to w celu: a) zbadania, w jakich rozmiarach gruźlica między bydłem się szerzy; b) tymczasowego zapobiegania jej rozszerzeniu się w tych oborach, gdzie ona sprawdzoną zostanie, przez zastosowanie odpowiednich środków higienicznych i hodowlanych a zarazem postanowił Wydział krajowy ze swej strony przyjść w pomoc tej akcji przez wydelegowanie na koszt własny swego weterynarza krajowego do wszystkich miejscowości w kraju, w których towarzystwa rolnicze szczepienie przeprowadzić za stosowne uznają.

Jakkolwiek dotąd decyzya c. k. Rządu w tej sprawie jeszcze nie nadeszła, komisya gospodarstwa krajowego mniema, iż c. k. Rząd nie odmówi wydatnego za siłku na przeprowadzenie badań w kraju, o ile za pomocą szczepienia tuberkuliną, szczególnie we wszystkich oborach zarodowych szerzenie się gruźlicy sprawdzić się da, a w mniemaniu tem utwierdza ją okoliczność, że c. k. Ministerstwo rolnictwa udzieliło krakowskiemu Towarzystwu rolniczemu na jego prośbę 500 zł. na szczepienie, które już w trzech oborach przeprowadzono i przyczem się okazało, że czerwone bydło polskie w znacznie niższym stosunku procentowym reagowało niż inne rasy bydła.

Zważywszy, że gruźlica u bydła szerzy się ciągle we wszystkich krajach koronnych monarchii a jakkolwiek wykazy statystyczne z rzeźni niektórych miast dają mylnie wyobrażenie o szerzeniu się gruźlicy z powodu niedokładnych badań a jeszcze bardziej z powodu bicia chorego na rzeź po wsiach, gdzie nadzór nad rzeźnią nie wykonują znawcy zawodowi — badania kliniczne jakoteż za pomocą wstrzykiwań tuberkuliną przeprowadzone dowodzą, że w wielu oborach liczba gruźlicznych sztuk dochodzi do niezwykle wysokiego stosunku procentowego i że według zebranych w Austrii wyników tych badań u bydła rasy holenderskiej ilość gruźlicznych dochodzi do 65%, pinzgauskiej do 53 a simentalskiej do 40%, w zachodniej zaś części kraju naszego szczepienia przeprowadzone staraniem Komitetu Towarzystwa rolniczego wykazały w niektórych oborach 64.6% sztuk chorych na gruźlicę tak, że na nieobliczalne straty naraża tych gospodarzy rolnych, u których ta gałęź gospodarstwa stanowi jedno z głównych źródeł dochodu, zważywszy dalej, że nietylko prawie wszystkie państwa europejskie bądźto rozporządzeniami, bądź też ustawami dążą do skutecznego tępienia tej choroby lecz nawet Ameryka w niektórych stanach posłużyła się bardzo radykalnymi środkami, chcąc czempredzej wytepić gruźlicę a wszystkie w ostatnich latach zwolnywane kongresy weterynaryjne i higieniczne uznały zwiększenie się ilości wypadków gruźlicy jako niebezpieczne dla chowu bydła jakoteż dla publiczności spożywającej mleko, zważywszy w końcu, że nietylko mniejsza własność lecz i zamożni gospodarze nie są w możności dotknięte zarazą

bydło usunąć i zastąpić innem a oprócz tego własnym kosztem przeprowadzić radykalną dezynfekcję budynków połączoną z znacznym wydatkiem, komisya gospodarstwa krajowego wyraża przekonanie, że tylko uznanie tej choroby u bydła jako stadnej i zarządzenie skutecznego tępienia gruźlicy u bydła rogatego przy wydatnych zasiłkach państwowych dalszemu jej szerzeniu się zapobiedz może.

Przy rozprawie nad sprawozdaniem komisji gospodarstwa krajowego odnoszącem się do podniesienia hodowli bydła, uchwalił Wysoki Sejm na wniosek posła Wachnianina rezolucyę wzywającą Wydział krajowy, aby wobec istniejącej lichwy bydła w kraju naszym zbadał dokładnie tę sprawę, a rezultaty swych badań przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji z odpowiednim wnioskiem. — Lichwa bydłem istnieje niezaprzeczenie w okolicach podgórskich wschodniej części kraju, Wydział krajowy przeto nie uważał za potrzebne zarządzić badania w tym kierunku lecz zastanawiał się tylko nad środkami zaradczymi i doszedł do przekonania, opartego na doświadczeniach innych krajów koronnych, że w pierwszym rzędzie odpowiednia organizacya kredytu włościańskiego a potem dopiero ściganie tego rodzaju lichwy w drodze sądowej do skutecznego usunięcia tego nadużycia przyczynić się może. Sprawa organizacyi kredytu włościańskiego była przedmiotem bardzo wyczerpujących badań Wydziału krajowego, który na podstawie tychże przedłożył Wysokiemu Sejmowi osobne wnioski i żywi nadzieję, że jeżeli organizacya lokalnych instytucji kredytowych będzie odpowiednio przeprowadzoną, zdoła niewątpliwie wydobyć ludność wiejską z rąk lichwiarskich i da możność stwierdzenia faktów nadających się do ścigania drogą sądową.

Subwencyę w kwocie 4.000 zł. na utrzymanie dwóch instruktorów hodowli bydła, wyasygnował Wydział krajowy obydwoim komitetom krajowym towarzystw gospodarskich, a przedkładane kwartalne sprawozdania z czynności instruktorów dowodzą, że wypełniają z pożytkiem poruczone im czynności i zyskują co raz większe zaufanie u hodowców, tak, że wydatek ten przynosi istotnie korzyści rolnikom zajmującym się hodowlą bydła.

Stały fundusz hodowlany przeznaczony na pożyczki bezprocentowe dla gmin, które chcą zaopatrzyć się w rozplodniki, wynosił z końcem 1898 roku 55.617 zł., z których tylko mała część została rozpożyczoną a reszta znajduje się jako lokacya w banku krajowym. Niepomysłny objaw poruszony już w zeszłorocznem sprawozdaniu komisji gospodarstwa krajowego — że tak mało gmin korzysta z możliwości uzyskania pożyczek z funduszu hodowlanego, powtórzył się i w roku ubiegłym a zarządzenie Wydziału krajowego dążące do wspomagania funduszem tym powiatów, które chcą ująć akcyę hodowlaną w swoje ręce — dać gwarancyę na spłatę pożyczki i w porozumieniu z komitetami towarzystw gospodarskich zakupywać i rozmieszczać buhaje po gminach, zasługuje na wszelkie uznanie. — Pierwszą taką bezprocentową pożyczkę w kwocie 1.000 zł. udzielił Wydział krajowy powiatowi Kamioneckiemu na skrypt dłużny, wystawiony przez powiat.

Chcąc w powiatach tych — w których nie wiele brakuje, ażeby wszystkie gminy miały przepisaną ustawą ilość rozplodników wprowadzić ustawę bez wyjątku, wszyscy przewodniczący komisji licencyjonujących tych powiatów proszą o bezzwrotne zasiłki dla gmin, lecz choć fundusz taki mający służyć do udzielenia bezzwrotnych zasiłków byłby bardzo potrzebnym, Wydział krajowy ze względu na stosunki finansowe kraju nie idzie tak daleko, ażeby żądać kredytu na utworzenie takiego funduszu i ogranicza się tylko na żądaniu upoważnienia do użycia na ten cel procentów, jakie fundusz hodowlany lokowany w banku krajowym przynosi. — Komisya gospodarstwa krajowego uznaje w zupełności, że bezzwrotne zasiłki częstokroć ściśle zastosowanie ustawy hodowlanej ułatwić mogą, nie może jednak jeszcze doradzić Wysokiemu Sejmowi udzielenia kredytu na utworzenie takiego funduszu i dzieląc zapatrywanie Wydziału krajowego, umieszcza przy końcu sprawozdania odpowiedni w tym kierunku wniosek.

Jak w każdym roku przedstawia Wydział krajowy i w ostatniem swoim sprawozdaniu czynności obydwoich krajowych towarzystw gospodarskich na polu podniesienia hodowli bydła, wyszczególnione w sprawozdaniach i rachunkach nadesłanych przez centralne komitety tych towarzystw. Pod względem czasu różniły się dotąd te sprawozdania, gdy bowiem c. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie przedkładało sprawozdanie za ubiegły rok kalendarzowy, Towarzystwo rolnicze krakowskie zamykało takowe z końcem roku gospodarskiego, tak, że sprawozdanie jego obejmowało okres czasu od 1 Lipca do 30. Czerwca. — Obecnie mamy zestawienie

czynności obu komitetów za cały rok 1897 i znajdujemy w nich niektóre daty umieszczone już w zeszłorocznym sprawozdaniu.

Komisya gospodarstwa krajowego ogranicza się z tego powodu na przedstawieniu ważniejszych tylko spraw i podnieść musi, że w obrębie kraju należącego do działalności towarzystwa gospodarskiego we Lwowie popyt za buhajami pełnej krwi Simenthal z każdym rokiem się wzmacnia, i że w roku 1897 założono dwie obory pełnej krwi rasy Simenthal a mianowicie w Pisarówce (powiat Brzeżany) u Wgo Wincentego Podlewskiego oborę złożoną 11 jałówek zakupionych w kraju i buhaja sprowadzonego ze Szwajcaryi w 1894 roku, drugą zaś oborę w Belczu (powiat Złoczowski) u Wgo Wiktora Jasińskiego składającą się z 10 jałówek sprowadzonych ze Szwajcaryi i Badeńskiego i buhaja z obory Mycowskiej.

Obór gminnych półkrwi Simenthal założyło Towarzystwo gospodarskie już sześć, ostatnia w Belczu pod Złoczowem. Dodatnią działalność tych obór dowodzi okoliczność, że w okolicach, gdzie hodowla więcej się rozwinęła, zgłaszają się gminy do Oddziałów Towarzystwa z prośbą o poparcie ich podań o założenie takich obór.

Towarzystwo rolnicze krakowskie pod względem hodowli bydła postępuje dalej wytkniętą drogą i skierowało głównie swą działalność ku rozpowszechnieniu bydła czerwonej rasy polskiej, bądźto założeniem obór pełnej krwi tej rasy bądź też założeniem cielęciarni, które mają dostarczyć odpowiedni materiał rozplodowy.

Na podstawie powyższego sprawozdania komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła.
2. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1899 do wysokości 4 000 zł. na pokrycie kosztów Komisji licencyjonujących w myśl §. 4. ustawy z dnia 20. lipca 1892 i wstawia tę kwotę do rubr. XV. budżetu krajowego na rok 1899.
3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do rozporządzenia odsetkami od stałego funduszu hodowlanego na cele podniesienia hodowli bydła w kraju  
Sejm wstawia do rubr. XV. następujący wydatek:
4. Na utrzymanie dwóch instruktorów hodowli bydła, mianowicie jednego dla c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, drugiego dla c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego 4.000 zł.
5. Dla Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego 2.000 zł.
6. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd ażeby organom swoim polecił czuwanie nad ścisłym przestrzeganiem ustawy hodowlanej, zwłaszcza przez udzielanie skutecznej pomocy komisjom licencyjonującym.
7. Sejm uchwała załączony % projekt ustawy.  
Petycja do L 176 Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego zostaje sprawozdaniem tem załatwioną.

We Lwowie dnia 3. marca 1899.

Przewodniczący:  
**Sanguszko.**

Sprawozdawca:  
**Schnell.**

# U s t a w a

z dnia . . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniająca §§. 3., 9. i 21. ustawy krajowej z dnia 20. lipca 1892. Nr. 51. dz. u. kr.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, jak następuje:

## Art. A.

Postanowienia §§ 3., 9. i 21. ustawy krajowej z dnia 20. lipca 1892. Nr. 51. dz. u. kr. w dotychczasowym brzmieniu zostają uchylone i mają opiewać, jak następuje:

### §. 3.

Licencyonowany jest buhaj, którego okręgowa Komisya licencyonująca lub centralny Komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego względnie Towarzystwa rolniczego krakowskiego przez wydanie certyfikatu zdolnym do rozplodu uzna.

### §. 9.

Gmina obowiązana jest zapewnić oznaczoną przez Komisję licencyonującą ilość licencyonowanych buhajów (§. 8). czy to przez zawarcie co najmniej rocznej ugody z prywatnym właścicielem lub spółką, czyli też przez zakupienie i utrzymanie jednego, a w razie potrzeby i więcej własnych gminnych buhajów.

Sąsiadujące gminy, mające małą ilość bydła rozplodowego, mogą się łączyć celem wspólnego utrzymania buhaja, z zastrzeżeniem postanowień ustawy z dnia 29. lutego 1880. (Dz. u. p. Nr. 37).

Umowa gmin, w tym celu się łączących, wymaga zatwierdzenia Komisji licencyonującej.

### §. 21.

Od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przez lat sześć, służy Wydziałowi krajowemu w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem prawo przyznawania poszczególnym gminom, okolicom lub powiatom wyjątkowych ulg w wymaganiach, stawianych przy licencyonowaniu buhajów co do ich zdolności rozplodowej, a nawet zawieszenie postanowień §. 2. i 3. niniejszej ustawy co do licencyonowania i §§. 8. i 9. co do przymusu utrzymywania buhajów. Wyjątkowo te postanowienia odnosić się mogą tylko do takich gmin, okolic lub powiatów, w których udowodnionym będzie miejscowymi warunkami hodowli uzasadniony brak dostatecznej liczby buhajów, wszelkim warunkom licencyonowania odpowiadających, oraz stwierdzeniem będzie wielkie ubóstwo gmin i nadmierna trudność w nabywaniu z innych okolic odpowiednich buhajów.

Postanowienia takie wydać może Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem tylko na wniosek Komisji licencyonującej, po zasięgnięciu opinii Wydziału Rady powiatowej i Komitetu centralnego właściwego Towarzystwa gospodarskiego.

Wydział krajowy zawiadomi o tem równocześnie c. k. Namiestnictwo, właściwy oddział Towarzystwa gospodarskiego a względnie Towarzystwo okręgowe rolnicze i inne stowarzyszenia, mające na celu podniesienie gospodarstwa, oraz Wydział Rady powiatowej, celem użycia możliwych środków podniesienia hodowli bydła w tych miejscowościach, okolicach lub powiatach.

## Art. B.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie w 3 miesiące po jej ogłoszeniu.

## Art. C.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

